

GRAŻYNA CHROSTOWSKA

20 IX 1921 - 18 IV 1942

Urodziła się w Lublinie. Ojciec, Michał Chrostowski herbu Ostoja, absolwent fizyki na Politechnice Lwowskiej, żołnierz Legionów Polskich, po wojnie podjął pracę nauczycielską w Hrubieszowie, gdzie poznał swoją żonę Wandę z Pomianowskich, herbu Ślepowron. Po osiedleniu się w Lublinie pracował w kilku szkołach, m.in. w Gimnazjum p. Heleny Czarnieckiej. Do tej szkoły uczęszczały obie córki Chrostowskich: Apolonia i o rok młodsza Grażyna, określane w gronie sąsiadów i przyjaciół jako „dziewczynki profesora”. Były one wychowywane w atmosferze bardzo patriotycznej, przepelnionej uwielbieniem idei Legionów Piłsudskiego, chociaż nie była to miłość zaślepiona. Po śmierci matki, która zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w 1932 r., cały trud wychowania córek spadł na ojca.

W szkole Grażyna wykazywała nieprzeciętne zainteresowania literaturą, należała do kółka literackiego, pasjonowała się filmem, udzielała w drużynie harcerskiej, w szkolnym teatryku. Nie ograniczała się do listy obowiązkowych lektur. Czytała dużo również literaturę poważną, nie uciekała od problematyki filozoficznej. Należała do bardzo zdolnych i inteligentnych uczennic, ale miała pewne kłopoty. Napisała wyjaśniająco do przyjaciółki: "Widzisz, Bóg jest sprawiedliwy. Odebrał mi dar wymowy, lecz dał za to zdolności wypowiedzenia się piśmiennego".

Od wczesnych lat Grażyna pisała wiersze, fraszki, kupleciki. Zdradzała, że pracuje nad powieścią. Niestety, te próby literackie nie zachowały się. Swój poetycki talent ujawniła w najtragicznym dla rozwoju twórczego okresie - w czasie okupacji niemieckiej. Znamy jej wiersze pisane w więzieniu na Zamku Lubelskim i w gestapowskiej kaźni "Pod Zegarem" oraz w obozie w Ravensbruck. Wśród współwięźniarek Grażyna cieszyła się opinią poważnej poetki, chętnie słuchanej, lubianej. W warunkach obozowej beznadziei jej wiersze były promieniem słońca, podtrzymywały na duchu. Do czasów powojennych większość przetrwała w pamięci jej towarzyszek obozowej niedoli.

Michał Chrostowski, ps. Błysk był jednym ze współorganizatorów pierwszej po zajęciu Polski przez Niemców grupy konspiracyjnej KOP w Lublinie. Córki, które uczestniczyły od początku w posiedzeniach konspiratorów w domu przy ul. Pochyłej 5, z dużym zaangażowaniem włączyły się w pracę przy redagowaniu i pomoc w kolportowaniu pisemka podziemnej organizacji pt. „Polska żyje”. Już w połowie 1940 r. Niemcy wpadli na trop tajnej organizacji. W styczniu 1941 r. została aresztowana Pola i osadzona w piwnicach "Pod Zegarem", potem na Zamku, a 8 maja tego roku, w czasie tzw. widzenia, czyli odwiedzin Apolonii, gestapowcy zatrzymali Grażynę i ojca. Michał został wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął wiosną 1942 r. Pola i Grażyna po kilkumiesięcznym śledztwie w Lublinie 23 IX 1941 roku, zostały wywiezione do obozu koncentracyjnego w Ravensbruck. Zginęły w grupie czternastu dziewcząt, w egzekucji więźniarek transportu lubelskiego, 18 kwietnia 1942 r.

Wydawnictwo "GAL"

Lublin, 30 kwietnia 2003